GODZIENNA

Nr. 84. ROK 1832. ŚRODA 28 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O ° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na O°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5. 346	† 0. 8	-- 4,5	Zachodni średni	Pochmurno.	
27. 12	„ 5. 170	-- 3. 3	3,0	„ mocny	„ „	
3	„ 4. 624	-- 5. 1	2,0	Poł. zachodni wicher	Pogoda z chmurmi	
9	„ 4. 647	† 3. 7	-- 3,3	Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz

Z dniem ostatniego marca, kończy się kwartalna prenumerata na GAZETĘ KRAKOWSKĄ. *Osoby życzące sobie nadal prenumerować, raczą się zgłosić po wymianę biletów w Kantorze.*

Część Urzędowa.

— *KRAKÓW.* —

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 27 Marca 1832 r.	1 Zł	1 gr	2 Zł	2 gr	3 Zł	3 gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy.	18	—	15	15	13	—	12	—
— Zyta........	15	—	14	—	13	—	12	—
— Jęczmien:.	14	—	13	—	12	—	11	15
— Grochu....	14	—	13	—	11	—	10	—
— Owsa.......	9	—	8	24	8	15	8	—
— Jagieł.......	24	—	22	—	18	—	17	—
— Rzepaku...	25	—	22	—	17	—	14	15

LOTERYA KRAJOWA.

W 496 ciagnieniu dnia 28 marca 1832 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

38. — 65. — 29. — 46. — 90.

Przyszłe 497 ciągnienie przypada dnia 4. Kwietnia 1832 r.

Pisarz Trybunału I Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie W. Anny z Szopowiczów I*mo* voto Szymańskiey teraz W. Jana Dąbrowskiego O. K. P. małżonki, w imieniu małoletniey córki Michaliny Szymańskiey działającey, tu w Krakowie mieszkającey; kamienica przy ulicy S. Jana w gminie IV mieyskiey na wschód z ulicą S. Jana, na południe z kamienicą JW. Barbary Czackiey L. 461 oznaczoną na zachód z domem PP. Zameckich przy ulicy Sławkowskiey, na północ z kamienicą pod L. 463 sytuowaną granicząca, do sukcessorów ś. p. Dawida Oebschelewitza, to jest: Tekli z Wiesiołowskich wdowy i Maryanny Oebschelewitzowey jedyney córki małoletniey, tu w Krakowie pod L. 463 mieszkających, prawem własności należąca pod L. 462 stojąca, sprzedaną będzie na publiczney licytacyi, a to na satysfakcyą summy 600 dukatów z prowizyą, aktem urzędowym 30 lipca 1825 r. przez ś. p. Dawida Oebschelewitza na rzecz małoletniey Michaliny Szymańskiey zapisaney.

Przedarz tę popiera w imieniu wierzycielki W. Adam Krzyżanowski P. O. D. adwokat sądowy pod L. 312 zamieszkały.

Zajęcie tey kamienicy wyżey z położenia swego opisaney, d. 14 kwietnia 1830 r. przez komornika P. Henryka Salamońskiego uskutecznione, a następnie w wykazie hypotecznym teyże kamienicy d. 29 kwietnia 1830 r. przez rejenta hipotek zamieszczone zostało do L. 198.

Warunki tey licytacyi wyrokiem Trybun. I Inst: d. 31 sierpnia r. zapadłym zatwierdzone zostały, są następujące:

1. Cena szacunkowa pierwszego wywołania początkowo ustanowiona była w summie 27563 gr. 8 kamienicy pod L. 462 potym zniżoną została o 1/3 część to jest do summy 18,460 zł. i od tey rozpocznie się licytacya.

2. Chcący licytować złoży 1/3 część jako Vadium to jest 1846 złp. które wrazie niedopełnienia warunków utraci i nowa licytacya na jego szkodę przedsięwziętą zostanie.

3. Popieraiący licytacyą wolny jest od złożenia Vadium.

4. Widerkaffy tudziesz czynsz ziemny, jeżeli się jaki okaże, zostaną przy ruchomości.

5. Koszta popierania licytacyi zapłaci nabywca do rąk pobierającego adwokata, w ilości jaka wyrokiem sądowym ustanowioną będzie.

6. Podatki zaległe zapłaci nabywca natychmiast z wszelkich epok.

7. Nabywca zaraz po licytacyi złoży połowę summy z licytacyi wynikłey z potrąceniem widerkaffów i zaspokojonych wszelkich zaległych podatków, tudzież kosztów do depozytu sądowego, drugą zaś połowę przy sobie zatrzyma, aż do skutku klassyfikacyi, po nastąpieniu którey wierzycielom użytecznie umieszczonym wraz z procentem po 5/100 od daty nabycia zapłaci.

Do takowey licytacyi wyznacza się termin na dzień 23 maja 1832 na audyencyi Trybunału I Instancyi o godzinie 10 z rana.

W Krakowie 14 Marca 1832 r.

Kuliczkowski Pisarz Tryb.

Częśc Nieurzędowa.

WŁOCHY.

Rzym 28 Lutego.

— Kardynał sekretarz stanu podał do ambasadora francuzkiego Pana de St. Aulaire względem zajęcia Ankony dołączone poniżey dwie noty. Sprawiło to podziwienie że półkownik Lazzarini w nocy z 22 na 23 niespał w warowni i bramę szlaktuzu zostawił nieobsadzoną. Delegat otrzymał rozkaz udać się do Ossimo, a woyska mają rozciągnąć kordon zdrowia koło Ankony. Wezwano tu Lazzariniego i xięcia Ruspoli, aby się wytłumaczyli z swego postępowania. Zapewniają, że woyska zajęły także Pesaro i Recanati.

Nota Kardynała Sekretarza Stanu do Ambassadora francuzkiego Pana St. Aulaire z dnia 25 Lutego.

»Podpisany sekretarz stanu, otrzymał przez nadzwyczaynego gońca od delegata w Ankonie, i od tamteyszego komendanta placu i warowni, dwa zgodne rapporta względem wypadku, który przy istnieniu stosnnków przyjacielskich, między Jego Świątobliwością a Królem Jmć Francuzów, tudzież po powtarzanych oświadczeniach rządu francuzkiego, iż zaręcza za całość i niepodległość krajów stolicy świętey, tudzież podaniu dwóch not podpisanego do JWPana, z d. 1 i 3 lutego, zdaje się niepodobnym do wiary. Bydź może iż obecnie wypadek ten jest także JWMPanu wiadomy, a podpisany nie wątpi iż go równie zadziwił, jak oburzył.

»Dnia 21 ukazała się o kilka migliów od Ankony eskadra francuzka przybywająca z Algieru, złożona z okrętu linijowego *Suffren* o 90 działach, fregaty *Arthemise* o 56 działach i fregaty *Victoire* o 44 działach, ostatnia jeszcze nie zupełnie odbyła kwarantanę przed Tulonem. — Dnia 22 kapitan portowy udał się w imieniu reprezentantów rządu Jego Świątobliwości, do dowodzców eskadry francuzkiey, ofiarując im wszystko czegoby potrzebowali do osobistey usługi. Dowódca eskadry oświadczył podziękowanie za takową ofiarę i dodał, że dnia 23 z rana stanie w porcie na kotwicy i salutować będzie zwyczaynym sposobem warownię, która z swojey strony odpowie, i zresztą przestrzegać będzie oddania honorów dowodcy eskadry, skoro ten wysiądzie na ląd. Nie zaszło nic takiego między władzami papieskiemi i dowódcą francuzkim, coby było mogło nasuwać wniosek, o niecistnieniu wzajemnego przyjacielskiego szacunku. Dowódca francuzki okazał tylko pewną niechęć, że fregata *Victoire*, miała jeszcze przez czas jakiś odbywać kwarantanę.

»Dnia 23 z rana o godz. 3 woysko francuzkie tajemnie wysiadło z okrętów; 1500 ludzi wylądowało, którzy zaczęli niszczyć nieobsadzoną bramę szlachtuzu, a następnie zajęli dwa odwachy w mieście i rozbroili żołnierzy papieskich. Podeszli wartę stojącą przy kwaterze pułkownika Lazzarini, kommendanta portu i placu, posłali sierżanta posterunku papieskiego, do drzwi jego mieszkania, a używszy jego głosu, znanego osobom mieszkającym u komendanta, kazali sobie takowe otworzyć. Pułkownik Combes wszedł do mieszkania dowódzcy, oświadczając mu, iż jest jeńcem wojennym francuzkim, jeżeli nie odda warowni. Dowódzca odmówił temu żądaniu, a pułkownik Combes kazał go wraz z adjutantem zaprowadzić do pałacu delegata, gdzie na nowo żądał od komendanta oddania twierdzy, jeżeli chce odzyskać wolność. Gdy komendant powtórnie odmówił temu żądaniu, tak on jako też officerowie, żołnierze i urzędnicy woyskowi, niebędący w cytadelli, zostali ogłoszeni za jeńców wojennych; na słowo kommendanta dozwolono im jako jeńcom wojennym pozostać w mieście.

W tym samym czasie, około godziny 4 udał się officer sztabowy w towarzystwie officera papieskiego do sypialnego pokoju delegata, oświadczając temuż, iż wszystkie posterunki zajęte są przez woysko francuzkie a zarazem *dla zapobieżenia rozlaniu krwi* żądał oddania warowni. Zdziwiony takiem postępowaniem przyjaznego mocarstwa, delegat oświadczył, iż nie może przychylić się do takiego żądania, a zarazem i ustnie i na piśmie protestował przeciwko takiemu nadwerężeniu naywyższey władzy stolicy świętey. Ten jest wierny obraz wypadku o którym podpisany zawiadomiony został, przez dwa urzędowe rapporta.

»Oyciec Święty już został zawiadomiony o tych zdarzeniach, a chociaż jest przekonany, że zamach tak wielki przeciwko naywyższey jego władzy, ani z rozkazu króla Francuzów, ani rządu jego nie został przedsięwziety, i że takowy jest także uskuteczniony bez wiadomości JWMPana, polecił atoli podpisanemu, zawiadomić go o wszystkiem i uczynić następujące oświadczenie.

»Jego świątobliwość protestuje formalnie przeciwko nayściu papieskiego kraju, uskutecznionemu przez osadę eskadry francuzkiey dnia 23 l. z rana, równie jak przeciwko wszelkiemu mieszaniu się do władzy naywyższey i przeciwko popełnionemu nadwerężeniu środków zdrowia ze strony eskadry francuzkiey, wkładając zarazem odpowiedzialność za wszystkie skutki ztąd wyniknąć mogące na rząd francuzki. Jego świątobliwość żąda, aby woyska które wkroczyły do Ankony, oddaliły się z niey natychmiast. Przy uczuciu naywyższey niechęci, jaką Jego Świątobliwość jest przejęty z powodu tak nieprzyjemnego wypadku, Oyciec Swięty jest przekonany, iż przy prawości rządu francuzkiego, otrzyma słuszne zadosyć uczynienie jakiego żąda. Podpisany ma zaszczyt. i. t. d.

Druga Nota Kardynała Sekretarza Stanu do Hrabiego St. *Aulaire nadzwyczaynego posła Króla Jmci Francuzów z dnia* 26 *Lutego.*

»Po kommunikacyach jakie podpisany sekretarz stanu miał zaszczyt uczynić JWMPanu w nocie z dnia wczorayszego, znayduje się wprzykrém położeniu, uczynić mu jeszcze inne, o gwałtownem zajęciu Ankony, których przedmiotem są dalsze zamachy przeciwko naywyższey władzy papieża.

»Z rana dnia 23 półkownik Combes kazał oznaymić delegatowi w Ankonie, że mu nie wolno z nikim mówić, że nikt do niego udać się nie może; w którym to celu postawiono wartę przy drzwiach gabinetu delegata, a ta wzbraniala mu rozmawiać, nawet z którymkolwiek ze służących. Zarazem półkownik Combes wezwał papieskiego sztabsofficera znaydującego się w warowni do jey oddania, z warunkiem: że woysko papiezkie z bronią i pakunkiem przy okazaniu czci woyskowey opuści twierdzę, lub też wspólnie odbywać będzie służbę w warowni, tak iżby połowę załogi składało woysko francuzkie; któremu wszystko to oświadczone zostało przez posła francuzkiego w Rzymie.

Sztabowy officer papieski przyrzekał oddać warownię i przypuścić równą liczbę załogi francuzkiey i papieskiey, lecz oczekiwał decyzyi z Rzymu. Officer francuzki przyrzekł prócz tego, że gdyby się ukazały woyska austryackie w bliskości Ankony, woysku papieskiemu wolno będzie z bronią i sprzętem woiennym udać się drogą ku Rzymowi, z warunkiem wszakże, że załoga wyszła z warowni, nie może użyć oręża na korzyść austryaków, ani też inney potęgi przeciwko woysku francuzkiemu.

»Mieysca między nawiasami są wyjęte z u-

kładu napisanego dnia 23 lu tego w południe w warowni ankońskiey, podpisanego ze strony woysk papieskich przez podpułkownika Ruspoli, a ze strony woyska francuzkiego przez pułkownika Combes, który przez delegata podpisanemu skretarzowi stanu został nadesłany.

»Oyciec święty nietylko niepotwierdził nieformalnego układu podpisanego przez podpułkownika Ruspoli i pułkownika Combes, lecz go zupełnie odrzucił; uważa go za nieważny, z zastrzeżenienia pociągnąć do odpowiedziąlności tych z pomiędzy sług swoich, którzy się do niego przyłożyli.

»Oyciec święty rozkazał prócz tego, aby woyska jego wszelkiey broni, z wyjątkiem żołnierzy policyjnych, oddaliły się natychmiast z twierdzy i miasta Ankony, równie jak delegatowi, który sobie ma obrać inne mieysce mieszkania.

»Podpisany podając do wiadomości JW. Pana naywyższe to postanowienie ma zaszczyt i t.d„—

Ankona d. 29 Lutego,

— Wczoray z wyższego rozkazu opuścili dragoni i kompanije weteranów, jedynie pozostałe woysko papieskie, miasto tuteysze.— Służbę w cytadelli odbywają ciągle wspólnie papiescy i francuzcy żołnierze.

ANGLIA

LONDYN 4 Marca.

— Dziennik *Globe* powiada;» Okoliczność, że naywyższą władzę Grecyi ofiarowano człowiekowi tak młodemu, jak jest Otto xiąże bawarski, mniey zadziwiać będzie tego, kto zna wielką popularność, jaką ma w Grecyi jego oyciec i jego rodzina. Niepotrzebném byłoby zbijąć tych, którzy jak *Times* twierdzą: że byłoby lepiey, gdyby nowy władca Grecyi znaydował się wdoyrzalszym wiekn; i my to przyznajemy. Mimo tego, wymieniona tu uwaga, może także mieć swoje korzyści; to jest jeżeli z nią porówamy wybór męża, który już przez osobisty sposób myślenia, należy do oddzielnego któregokolwiek stronnictwa europeyskiego. Ktokolwiek by się udał do Grecyi, zawsze by mu musiano przydać zdolnych i doświadczonych doradców. Jeżeli to będzie młodzieniec uzdolniony jakim jest Otto xiąże bawarski, tedy panowanie jego, rozpoczęte bez przesądów o nim i poprzedzającey go opinii, może mieć bardzo zbawienny wpływ na Grecyą. Niezaprzeczenie wybór który uczynić miano, dla względów jakie z jedney i z drugiey strony przestrzegać musiano, bardzo był ograniczony: młody monarcha nierównie łatwiey zastosować się może do kraju którym ma rządzić, niż kto starszy, któremu trudno byłoby zrzec się niektórych zwyczajów, a które mogłyby od niego odstręczyć Greków. Prócz tego, wybór ten przedstawia i tę korzyść, że syn króla bawarskiego może bydź uposażony przez oyca swego w doradców, pieniądze, zasłużonych, doświadczonych i przychylnych swojey rodzienie oficerów. Ciężar przypadający na Anglią, zmnieyszy się wskutek tego bardziey, niż w jakimkolwiek innym przypadku; chociaż to przedstawia większą rękoymię dla nowego państwa.

TURCYA

— *Powszechna gazeta niemiecka* zawiera następujące wiadomości: Z Wiednia 29 lutego. Przez Bukarest donoszą ze Stambułu, że klątwa sułtana przeciwko Mehemedowi Ali baszy Egiptu, została ogłoszona w naymocnieyszych wyrazach. Tey broni sułtana, usiłował basza zapobiegać szczególniey, jak się okazuje z proklamacyi jego rozrzuconych po Syryi; skutek okaże, ile mu się to powiodło. Na wszelki przypadek, oświadczenie sułtana, przymusi także Mehemeda Alego do usprawiedliwienia swego postępowania przed światem, przez co choć w części usunięta będzie zasłona pokrywająca te stosunki. O zgodzie bez poprzedniego użycia oręża, teraz już ledwo pomyśleć można. Listy te nie donoszą nic o nowszych wypadkach w Syryi. — *Z Tryestu* 25 *lutego*. Dziś przybył tu okręt z Alexandryi. Przy wyiściu jego pod żagle; flotta egipska była już znowu przysposobiona do odpłynienia, a statki przewozowe sposobiły się zawieść ammunicyą i żywność do brzegów Syryi pod konwojem kilku fregat i jednego okrętu liniowego.